

2. Jeden drops i klops

CO ROBISZ DZIŚ WIECZOREM?
IDZIEMY NA PIŁKĘ?



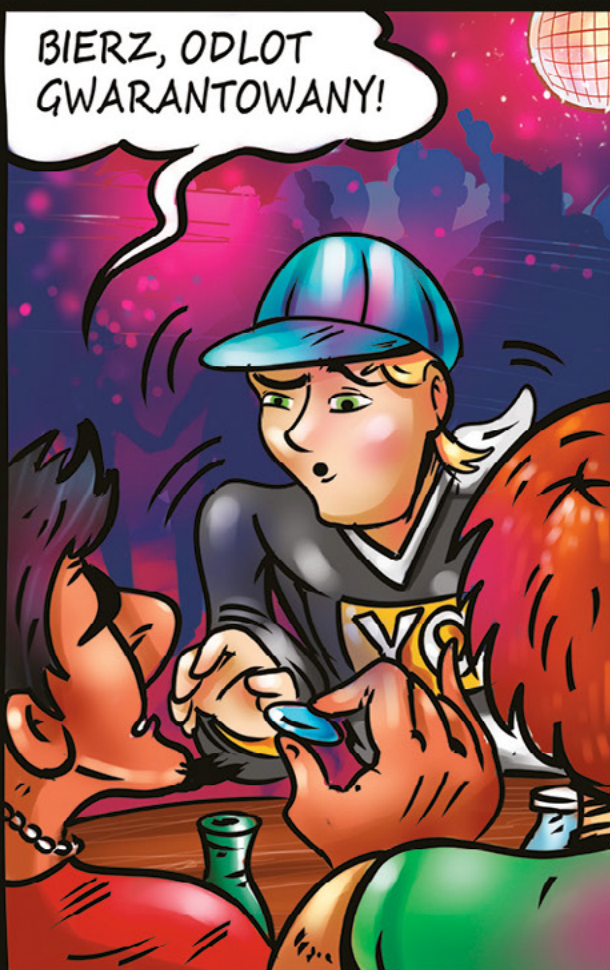
NIE, UMÓWIŁEM SIĘ
Z KOLEGAMI Z OGÓLNIAKA.
IDZIEMY NA IMPREZĘ.



Z TYMI CWANIAKAMI, CO OSTATNIO?
DAJ SPOKÓJ! PO CO Z NIMI
IDZIESZ? JEDYNE CO ROBIĄ,
TO OSTRO IMPREZUJĄ
I STROJĄ GŁUPIE ŻARTY...



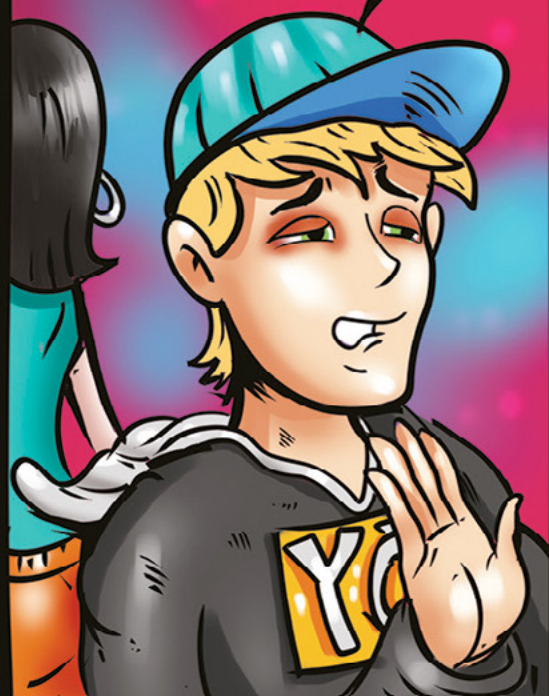
BIERZ, ODLOT
GWARANTOWANY!



TAMTA BYŁA NA ROZGRZEWKĘ, PO
TEJ POCZUJESZ SIĘ JAK W RAJU!



NIE, NIE, JEDNA
WYSTARCZY.
I TAK JUŻ KRĘCI MI
SIĘ W GŁOWIE.

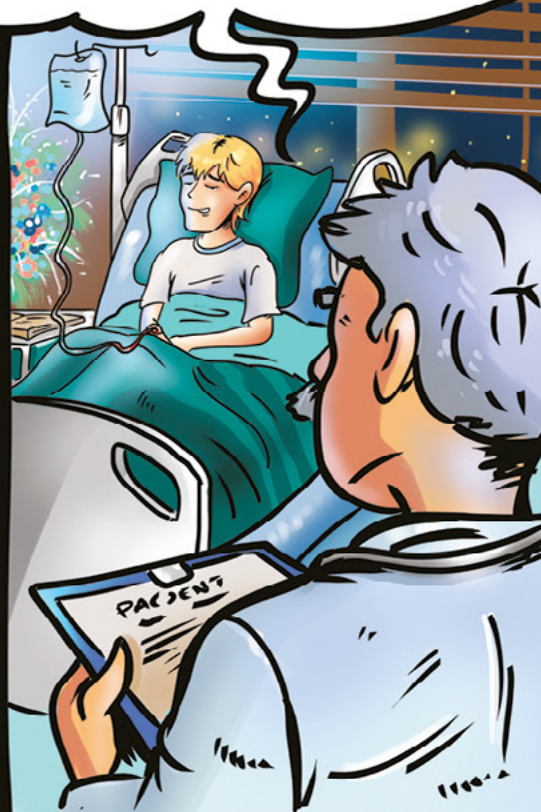


TY, NIE BĄDŹ FRAJER, NIC CI
NIE BĘDZIE! A KASĘ ODDASZ
MI JUTRO.





NO CHŁOPAKU, TYM RAZEM
MIAŁEŚ SZCZĘŚCIE... CO TY SOBIE
WYOBRAŻAŁEŚ? MOGŁEŚ DOSTAĆ
ZAPAŚCI I NAWET UMRZEĆ!



WIEM, ROZUMIEM..., ALE MAM
DO PANA JEDNĄ PROŚBĘ,
BŁAGAM - NIECH PAN NIE
MÓWI NICZEGO MOIM KOLEGOM
Z KLASY I NAUCZYCIELOM.



OCZYWIŚCIE, PRZECIEŻ
OBOWIĄZUJE MNIE TAJEMNICA
LEKARSKA. TRZYMAJ SIĘ
I ZMĄDRZEJ PROSZĘ...

